

White 2115, Pół życia

Dupy są toxic

Ale nie ma problemu, bo jestem gorszy

U mnie nie ma afteru, bo nikt nie kończy

Poznaj moich kolegów, my chcemy popić, my chcemy tylko dopić

My chcemy tylko top zwijać, jak kokon motyla

Pod ręką glock

Jak spróbują mi coś zrobić, no to będzie ..

Albo jak golf, bilard

Do dziury odbijam kule dwie

Jesteś szczęśliwa dziwko, bo ja nie

Ale kurwa co ty wiesz

Wydałem trochę szmalu, żeby odbudować się

Ale kurwa co ty wiesz

Patrzą się przez pryzmat zdjęć

Ale przez foty nie widzać, że

Uroniłem milion łez

Po-powiedz czy widzisz mnie

Powiedz czy widzisz mnie

Błyszczący cały łeb mam

Powiedz czy widzisz mnie

Widzę Cię, Brek

Widzę Cię

Widzę Cię, Brek, yeah

Pół życia piłem, a pół życia miałem wyjebane

Do zobaczenia bracie, tam przy barze

To wie jubiler - serce zimne jak jebany kamień

Sam je przecież bracie szlifowałem

Pół życia piłem, a pół życia miałem wyjebane

Do zobaczenia bracie, tam przy barze

To wie jubiler - serce zimne jak jebany kamień

Sam je przecież bracie szlifo-

Czuję luz

Nic tak nie działa na suki, jak Gray Goose

Dzisiaj przeprowadzam tuning

Tyle . znów wpada mi na konto z nieba

Ta panna chce wpadać do mnie, to szansa jak w milionerach

Pół na pół, telefon daj do przyjaciela bo zawsze se latam z ziomkiem

Nie ważne jak to odbierasz

Kłade chuj, mó-mówisz idź do piekła, to jakbym tam nigdy nie był

To jakbym tam nigdy nie był

To był długi rok

Rzuciłem szlugi w ką

Mimo to dalej coś mnie dusi wciąż

Zrobiłem głupi błąd

I pewnie zrobię jeszcze więcej

Ale nie martw się o mnie

Mama przecież jeszcze będzie dobrze

Mama przecież jeszcze będzie dobrze, yeah

Pół życia piłem, a pół życia miałem wyjebane

Do zobaczenia bracie, tam przy barze

To wie jubiler - serce zimne jak jebany kamień

Sam je przecież bracie szlifowałem

Pół życia piłem, a pół życia miałem wyjebane

Do zobaczenia bracie, tam przy barze

To wie jubiler - serce zimne jak jebany kamień

Sam je przecież bracie szlifowałem